

Fiskus stawia na biometrię. Pytanie czy z wygody, czy dla inwigilacji

System, który rozpoznaje głos podatnika, działa na razie tylko w Australii. **Wprowadzenie go w Polsce to niebezpieczny pomysł** – twierdzą eksperci

Mariusz Szulc
Łukasz Zalewski
dgp@infor.pl

Obawy dotyczą głównie tego, że fiskus – po zidentyfikowaniu dzwoniących – łatwo zdobędzie informację, kto jakie ma kłopoty z rozliczeniami i jakie błędy mógł popełnić. W ten sposób może typować podatników do kontroli.

Po naszej piątkowej informacji o pracach nad wdrożeniem systemu w internecie zawrzało.

Pożywka dla wywiadu

– Sposób rozumienia przepisów przez konsultanta czy inną osobę je wyjaśniającą jest niezależny od tego, kto pyta. Tak więc pomysł, by identyfikować osoby dzwoniące na infolinię KIP, jest niezrozumiały – uważa Sławomir Sadocha, doradca podatkowy.

Jego zdaniem biometria może być wręcz formą wywiadu skarbowego. W ten sposób można zebrać wiele informacji i rozpocząć typowanie do kontroli osób, które nie zrozumiały przepisów podatkowych. – Taka praktyka byłaby skandaliczna w demokratycznym państwie prawa – komentuje.

Przestaną dzwonić

W opinii eksperta skutkiem wprowadzenia biometrii głosowej może być spadek liczby telefonów małych podatników do KIP. Wzrośnie za to popularność urzędzeń, które zakłócają lub deformują dźwięk.

Podobne wątpliwości zgłasza Mariusz Korzeb, doradca podatkowy i ekspert Pracodawców RP.

– Istnieje duże prawdopodobieństwo, że powołany zostanie specjalny zespół analityczny, do którego zadań będzie należało wychwytywanie podatników z grupy ryzyka. Należy bowiem pamiętać, że na infolinię dzwoni się zazwyczaj we własnej sprawie, a nie w cudzej – zauważa Mariusz Korzeb.

– Istnieje więc niebezpieczeństwo, że resort będzie analizował treść takich rozmów pod kątem ewentualnego wszczęcia postępowania kontrolnego bądź podatkowego – dodaje ekspert.

To dane osobowe

Na inny aspekt wprowadzenia biometrii wskazuje Wojciech Klicki z Fundacji Panoptykon. Przypomina, że próbki głosu to dane osobowe, a w świetle art.

W Australii po dwóch tygodniach działania systemu zarejestrowało się w nim 30 tys. podatników

51 konstytucji, organy państwa nie mogą bez podstawy prawnej zbierać i gromadzić danych o obywatelach (art. 51). Zgodnie z art. 7 konstytucji organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa.

– Nie są nam znane przepisy, które pozwalałyby zbierać dane biometryczne – mówi ekspert. Zwraca uwagę na to, że nie wiadomo, kto będzie administratorem tej ogromnej bazy danych i jak będzie ona zabezpieczona przed ewentualnym wyciekiem na zewnątrz.

– Przede wszystkim jednak mamy wątpliwości, czy zbieranie danych jest adekwatne do celu i czy naprawdę jest konieczna weryfikacja głosowa – podsumowuje Wojciech Klicki.

Podobne wątpliwości ma generalny inspektor Ochrony Danych Osobowych. Małgorzata Kałużyńska-Jasak, dyrektor zespołu rzecznika prasowego Biura GODO wskazuje w rozmowie z DGP na te same przepisy konstytucji. Dodaje, że do wprowadzenia takich rozwiązań należy podchodzić z dużą ostrożnością, tym bardziej gdy mają one dotyczyć administracji publicznej.

Już na antypodach

Pomysł Ministerstwa Finansów to nowatorskie rozwiązanie w administracji publicznej. Do tej pory z biometrii korzystano głównie w sektorze prywatnym. Wyjątkiem jest Australia, gdzie już w sierpniu 2014 r. tamtejszy fiskus udostępnił podatnikom możliwość uwierzytelnienia głosem podczas kontaktów z call center. Australijskie władze tłumaczyło to tym, że w około trzech czwartych z 8 mln połączeń rocznie urząd musi zadawać

Biometria głosowa w liczbach

10 MLN	500	30 MLN	5 LAT
SZACOWANA LICZBA PRÓBEK GŁOSÓW PODATNIKÓW, KTÓRĄ POWINIEN PRZECHOWYWAĆ NOWY SYSTEM	LICZBA OSÓB DZWONIĄCYCH JEDNOCZEŚNIE, KTÓRE MAJĄ BYĆ IDENTYFIKOWANE PRZEZ NOWY SYSTEM	TYLE POŁĄCZEŃ Z KRAJOWĄ INFORMACJĄ PODATKOWĄ W CIĄGU PIĘCIU LAT MOGĄ ZREALIZOWAĆ – WEDŁUG SZACUNKÓW RESORTU FINANSÓW – PODATNICZY	PRZYNAJMNIEJ PRZEZ TYLE CZASU MAJĄ BYĆ PRZECHOWYWANE PRÓBKİ GŁOSÓW PODATNIKÓW

Źródło: dokumentacja przetargowa Ministerstwa Finansów

dodatkowe pytania, żeby zidentyfikować dzwoniącego. Po zmianach podatnicy mogą dobrowolnie założyć profil głosowy, co pozwoli im skrócić czas rozmowy z konsultantem i zwiększyć bezpieczeństwo rozmowy. Już po dwóch tygodniach od uruchomienia systemu zarejestrowało się w nim ponad 30 tys. podatników.

Banki zadowolone

Biometria funkcjonuje natomiast w bankach. Korzysta z niej np. Podkarpacki Bank Spółdzielczy, w którym klienci mogą uzyskać dostęp do konta – przykładając palec do skanera umieszczonego w bankomacie lub w siedzibie banku. Korzystanie z tego rozwiązania jest jednak dobrowolne.

– Klientów, którzy korzystają z biometrii, przybywa, bo jest to wygodne i bezpieczne rozwiązanie. Klient nie musi np. posiadać dowodu osobistego lub karty, aby wypłacić pieniądze z konta – informuje Andrzej Dubis, dyrektor departamentu informatyki tego banku.

Wyjaśnia, że w praktyce wystarczy przyłożyć palec do czytnika do skanowania układu naczyń krwionośnych. Skaner przeświecila palec niewidzialnym, nieszkodliwym dla człowieka światłem w podczerwieni,

W dwóch etapach

Wdrożenie systemu identyfikacji głosem ma się odbywać w dwóch etapach. W pierwszym nowe rozwiązania ułatwią życie urzędnikom. Po zalogowaniu będą oni priorytetowo łączeni z KIP, dzięki czemu będą mogli m.in. korzystać z Bazy Wiedzy Administracji Podatkowej. Docelowo identyfikowani głosem mają być wszyscy podatnicy. System identyfikacji głosem ma być też zintegrowany z Portalem Podatnika, czyli innym niedawno uruchomionym przez resort finansów ułatwieniem. Dziś zawiera on informacje dotyczące poszczególnych danin i umożliwia rozliczanie się z fiskusem drogą elektroniczną. Docelowo ma być rozbudowany o część zalogowaną, która posłuży do bezpośredniej komunikacji petentów z urzędnikami skarbowymi. Korzystający z portalu będą dzięki temu mogli m.in. składać i odbierać drogą internetową pisma z urzędu skarbowego, przeglądać złożone przez siebie deklaracje i status prowadzonych spraw. Po uruchomieniu części zalogowanej Portalu Podatnika system identyfikacji głosem ma pomóc urzędnikom we wstępnej identyfikacji kontaktującej się z nimi osoby. Dane o niej, m.in. o wysokości jej zobowiązań wobec fiskusa, mają być pobierane właśnie z Portalu Podatnika.

które jest absorbowane przez hemoglobinę znajdującą się w krwi płynącej w żyłach, co powoduje tworzenie cienia. Taki cień to sieć naczyń krwionośnych, których obraz przetwarzany jest na krótki kod. Staje się on niepowtarzalnym kodem PIN klienta.

Także głosem

Inny bank – BZ WBK – zamierza natomiast wprowadzić system, który ma rozpoznawać po głosie klientów dzwo-

niących na infolinię. Również i tu system ma być opcjonalny.

Marcin Lewandowski, ekspert tego banku, zapewnia, że system ma przede wszystkim służyć usprawnieniu obsługi klientów, którzy wielokrotnie dzwonią na infolinię. Jeśli pozostawia próbki głosu i zostanie ona pozytywnie zweryfikowana, to nie będą musieli tak jak dziś odpowiadać na pytania konsultanta i szybciej uzyskają dostęp do naszych usług.